Nr. 31. Kraków dnia 13 Listopada. 1870 r. Rok I

PRZEWODNIK EKONOMICZNY

Wychodzi raz na tydzień w Niedzielę. Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową rocznie 6 Złr. w. a. półrocznie 3 Złr. w. a. Numer pojedynczy kosztuje 15 centów.
BIURO REDAKCYI i ADMINISTRACYI Ulica Grodzka Nr. 104 2 piętro. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

Pismo poświęcone sprawom

rolnictwa, przemysłu, handlu i ubezpieczeń.

Przedpłatę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: Biuro Redakcyi, księgarnia Józefa Czecha w Krakowie i Bank galicyjski dla Handlu i Przemysłu. Od ogłoszeń (inseratów) płaci się po 5 centów od wiersza drobnego (petit) oprócz 30 cent. opłaty stemplowéj. REKLAMACYE nieopieczętowane wolne od opłaty pocztowéj. Manuskryptów nie zwraca się.

Wydawane staraniem Towarzystwa Gospodarczo-rolniczego Krakowskiego, Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu i Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Krakowskiego.

O wodociągach

przez

Stanisława Frankowskiego,

naczelnika bióra w zarządzie wodociągów w Verviers.

I.

Jednym z ważniejszych środków powiększenia produkcyi rolnéj jest bez wątpienia umiejętne i ekonomiczn zużytkowanie wód tak atmosferycznych, jak źródlanych, rzecznych i innych; dowiedzioną bowiem jest rzeczą, że w najsuchsze nawet lata ilość wody deszczowéj byłaby wystarczającą, gdyby rozdzieloną była proporcyonalnie przez rok cały: nieregularność tylko temperatury i wydzielania się wód atmosferycznych jest źródłem dwóch zarówno w skutkach swych dotkliwych klęsk, to jest powodzi i posuchy. Obydwom tym klęskom przemysł człowieka zdołał zaradzić.

Już w najodleglejszéj starożytności starano się o sztuczne zatrzymywanie wód w obszernych zbiornikach czyli stawach, dla wypuszczania ich następnie wedle potrzeby, w sposób regularny, niezależnie od kapryśnych żywiołów, bądź to na użytek rolnictwa, bądź też jako siłę mechaniczną do obracania kół młyńskich. Kolébką tych prac są Indye: tam znajdujemy najstarożytniejsze, najliczniejsze, a zarazem i najkolosalniejsze tego rodzaju prace, przewyższające śmiałością pomysłu i rozmiarem to, co pospolicie cudami świata nazywają. Według sprawozdań rządu angielskiego w Indyach, w czternastu okręgach jednéj tylko prezydencyi Madras znajduje się używanych dotychczas przeszło 43.000 sztucznych zbiorników, a przeszło 10.000 zaniedbanych i z użycia wyszłych. Średnia długość grobli tworzących powyższe zbiorniki wynosi około $^1/_2$ mili angielskiéj, największa grobla ma 30 mil angielskich czyli 6 mil geograficznych długości; tworzyła ona staw Poniary (dziś zaniedbany z powodu nieopłacania się kosztów utrzymania grobli), mający powierzchni $3^3/_4$ mili kwadr. geograficznéj.

W Veranum jest staw przeszło $1^1/_2$ mili geograficznéj powierzchni mający z groblą przeszło $2^1/_2$ mili długości (12 mil ang.), przynosi on czystego dochodu rocznego 11.450 funtów szterlingów czyli 458.000 złotych polskich.

Na wyspie Ceylon jest między innemi grobla murowana z kamienia na 15 mil ang. długości ($3^1/_4$ mili geogr.), mająca 100 stóp szerokości podstawy, a 40 stóp u szczytu (wysokości nie podano).

Wszystkie te stawy rozprowadzają wodę po całym kraju siecią kanałów i rur irrygacyjnych tak dokładną, że ją tylko z siecią kolei żelaznych w Anglii lub Belgii porównać by można.

Olbrzymie te dzieła zrodziła potrzeba. Peryodycznie co kilka lat powtarzające się lata suche, niszcząc urodzaje, sprowadzały niechybnie głód na kraj cały; pieczołowite rządy zapobiegały tym klęskom owemi sztucznemi stawami, które wystarczały na potrzeby rolnictwa w najgorsze nawet lata. Gdzie skutkiem częstych wojen i rewolucyj, pomnikowe te dzieła, pozbawione należytego dozoru i utrzymania, niszczały, tam i okolica cała upadała, osady rolnicze pustoszały, a najpiękniejsze pola pod wpływem słonecznego skwaru i wiatrów

*) Z wielką przyjemnością dowiedzieliśmy się, iż na jedném z posiedzień rady miejskiéj, Prezydent przedstawił myśl zaprowadzenia wodociągów i zaopatrzenia tym sposobem obficie Krakowa w zdrową wodę. Zbytecznémby byłoby dowodzić korzyści, jakie mieszkańcy miasta odnieśliby z urzeczywistnienia téj myśli: nie tylko bowiem gospodarstwa i zakłady fabryczne miałyby ztąd wielką dogodność, ale i miasto w razie pożaru, posiadając wszędzie gotowy materyał do gaszenia, nie tak łatwo uległoby klęsce. Nakoniec, co najważniejsza, obfitość wody poprawiłaby o wiele stosunki hygieniczne w Krakowie i skutkiem tego średnia długość życia doszłaby wyższéj cyfry. Ledwie tylko krótkowidzący lub nie mający wyobrażenia o doniosłości dobroczynnego wpływu wody, mogliby stawiać zawady zaprowadzeniu wodociągów, a wątpimy nawet iżby się tacy znaleźli.

Pragnąc zwrócić uwagę publiczności na ten ważny przedmiot, postaraliśmy się o artykuł napisany przez osobę kompetentną i znającą rzecz wszechstronnie, a zarazem oświadczamy, iż chętnie zamieścimy wszelkie projekta wytrawne, zaopatrzenia Krakowa wodą. *(Przyp. Red.).*

piaszczystych w pustynią się zamieniały, póki troskliwa ręka rządu, przywracając uszkodzone groble, znów pustyni w oazy nie pozamieniała.

Były to więc roboty publiczne, z inicyatywy rządu wychodzące i pod jego kierunkiem zbiorową narodu pracą wznoszone, od których dobrobyt kraju zależał.

System sztucznych stawów do irrygacyj zastosowanych wraz z cywilizacyą wschodnią Maurowie wnieśli z sobą do Hiszpanii, szczególnie południowéj, gdzie znakomite zabytki tego rodzaju dotąd istnieją, a jakkolwiek, równie jak i indyjskie, kształtem swym i przesadzonemi rozmiarami teoretycznym warunkom konstrukcyi nie odpowiadają, są jednak niezbitym dowodem, o ile człowiek pracą swą i przemysłem przeciwważyć może nieprzyjazne warunki geograficzne, klimatyczne i meteorologiczne, w jakich się znajduje.

Wiele godnych wspomnienia prac tego rodzaju znajduje się także w Szkocyi i we Francyi; o niektórych wspomnimy poniżéj.

Lecz nie samo tylko rolnictwo z tych hydraulicznych robót korzyści odnosi; zaopatrzenie miast w wodę tak na użytek gospodarski jak i przemysłowy, niepospolitéj i coraz większéj w obecnych czasach nabywa ważności.

Możemy się przekonać, że miasta lub dzielnice miast dokładną siecią wodociągów obficie w dobrą wodę zaopatrzone, tém samém bardziéj odpowiadające warunkom hygienicznym, sanitarnym i gospodarskim, daleko prędzéj się rozwijają, zaludniają i wzrastają niż te, które tych warunków są pozbawione, i gdzie wodę na domowe potrzeby czerpać trzeba z miejsc odległych, ze studzien częstokroć latem wysychających lub dostarczających niedostateczną ilość wody, która zawiera nieraz gnijące części organiczne. Że ważność tego przedmiotu nie od dzisiaj dopiéro jest uznaną, o tém świadczą liczne zabytki z rzymskich czasów tak zwane „akweduktyˮ, dotąd za wzór nam służące.

Pomimo téj niezaprzeczonéj ważności i korzyści, jakie przedstawia zaprowadzenie wodociągów, jak każda nowość, zetrzeć się musi z początku z przyzwyczajeniami i przesądami miejscowemi. Widzieliśmy przed paru laty w Niemczech fabryczne nawet miasta, wyrzekające się tego dobrodziejstwa dla błahych obaw. Jest to rzeczą naturalną; któż nie pamięta jak wstrętnie przyjmowano kiedyś zaprowadzanie kolei żelaznych lub oświetlenia gazowego? a jednak już się nikt dziś kolei żelaznych nie wyrzeka, a do dawnego systemu oświetlenia, wątpię, by kto chciał powrócić. Ale jak ciemno paląca się świeca jaśniejszéj lampie, a lampa jeszcze jaśniéj palącemu się gazowi pierwszeństwa ustąpić musiała, tak też niezawodnie przyjdzie czas, że dotychczasowe studnie i pompy we wszystkich bardziéj zaludnionych miejscach, a w końcu i w najmniejszych wioskach wydoskonalonemu systemowi wodociągów miejsca ustąpią, gdzie, oprócz zwykłych gospodarskich wygód, w czasie pożarów największe korzyści wyświadczyć może.

Dla tego sądzimy, że każda administracya miejska lub gminna, któréj rozwój miasta lub gminy oraz dobrobyt jéj mieszkańców na sercu leży, powinna przedmiot ten sumiennie i troskliwie badać i całą mocą usiłować, aby go w życie wprowadzić.

Stosownie do położenia i potrzeb, dwojaki może być system zaopatrywania miast w wodę, to jest: albo za pomocą machin parowych tłoczy się woda z miejsca stosunkowo niższego do wysokiego murowanego zbiornika, z którego siecią rur rozprowadza się stosownie do potrzeby, jak to widzimy w wodociągach warszawskich; albo też bierze się woda z miejsca nad miastem położonego, z którego samą naturalną siłą ciężkości, stosownie zbudowanym kanałem lub rurami doprowadza się do sieci rur w mieście. Drugi ten sposób ma tę przed pierwszym zaletę, że zaopatrywanie może się odbywać ciągle bez przerwy, i że oszczędza użycia kosztownych zawsze machin parowych. O tym ostatnim systemie mamy zamiar kilka słów powiedzieć.

Tam, gdzie idzie o zaopatrzenie w wodę mało znaczącą osadę, system ten żadnéj nie przedstawia trudności; inaczéj się rzecz ma w miastach wielkich, gdzie potrzeby coraz wzrastające wielkiéj ilości wody wymagają: tam już ujęcie źródła lub strumienia całego w zbudowany ku temu wodociąg nie zawsze wystarczy, szczególniéj letnią porą w czasie suszy, kiedy źródła coraz mniéj wody wydają, a potrzeby natomiast właśnie wzrastają. Ztąd wynikła potrzeba budowy zbiorników tak wielkich, aby nagromadzona w nich ilość wody mogła wystarczyć przez cały czas trwania suszy. W tym to właśnie celu biją się wyżéj wspomniane groble nasypowe lub murowane, które, zamykając dolinę, w staw ją zamieniają, dozwalając nagromadzenia takiéj zapasowéj ilości wody, jakiéj potrzeba na przetrwanie suszy. Pierwszą zatém rzeczą jest: obrachować codzienną potrzebę danéj miejscowości, tak dzisiejszą jak przewidywaną przyszłą.

Wedle zdań lekarzy, człowiek w zwykłych warunkach spożywa dziennie w przecięciu 2 kwarty wody; na inne potrzeby zużywa 18 kwart, razem więc 20 kwart na osobę. Lecz jeżli do potrzeb osobistych dodamy ilość dziennie spożywaną przez rozmaite rzemiosła i fabryki, jak: farbiernie, jatki, browary, zakłady kąpielne, pralnie, machiny parowe; jeżeli do tego dodamy jeszcze polewanie ogrodów i ulic, a wreszcie potrzeby zwierząt domowych: koni, bydła itd. — dojdziemy do cyfry przeciętnéj 50 kwart na każdego mieszkańca. Zresztą liczba ta przez przybliżenie tylko zastosowaną w rachunku być może, gdyż zmienia się stosownie do klimatu, miejscowości, zwyczajów, stosunkowéj ilości zakładów fabrycznych i wielu innych okoliczności, tak dalece, że są miasta, w których dziennie spożycie wynosi 20 do 25 kwart na osobę, kiedy w innych dochodzi do 600 i 900 przeszło.

Następująca tabelka ciekawe pod tym względem podaje różnice:

Nazwiska miast.	Rodzaj wody.	Ogólna ilość wody dziennie zużywana w metrach sześciennych.	Przeciętna na każdego mieszkańca w litrach.
Rzym	źródlana	150.000	944
Dijon	„	5.240-18.000	198—678
Carcassonne .	rzeczna	średnio 6.000	300—400
Bézières . . .	„	6.000	200
Genua	—		100—120
Glasgow . . .	—		100
Londyn	—		95
Narbona . . .	rzeczna	3.000	100
Tuluza	„	4.160—5.200	62—78
Genewa . . .	—		74
Filadelfia . . .	—		60—70
Grenobla . . .	źródlana	1.600 średnio	60—65
Montpellier .	„	3.000 średnio	75
Paryż	źródlana i rzeczna	około 60.000	60

Nazwiska miast.	Rodzaj wody.	Ogólna ilość wody dziennie zużywana w metrach sześciennych.	Przeciętna na każdego mieszkańca w litrach.
Dôle	rzeczna	około 200	15—20
St. Etienne .	„	średnio 800	20—25
Metz	źródlana	800—900	20—25
Liverpool . .	„	—	28
Chaumont . .	rzeczna	200—240	30—35
Angoulême . .	„	około 600	35—40
Manchester .	z jezior	—	44
Gray	rzeczna	360—400	40—45
Lons-le-Saulnier	źródlana	około 400	40—45
Hâvre	„	średnio 1·500	40—45
Edynburg . .	źródlaua	—	50
Clermont . . .	„	średnio 1.500	50—55
Greenoch . .	—	—	57
Verviers . . .	źródlana	średnio 2.000	17—18

Z powyższéj tabelki widzimy, jak trudno jest dokładnie przewidzieć i obliczyć potrzeby danéj miejscowości. Niektórzy biorą za zasadę do obliczania następujące cyfry:

Na osobę	20 litrów.
Na konia	75 „
Na wołu lub krowę . . .	50 „
Na 1 metr kwadrat. ogrodu .	0·13—0·54 litrów.
Na każdą kąpiel	300 litrów.
Na każdy litr piwa	4 „

Rękodzielnie i zakłady fabryczne obliczają się stosownie do danych liczb miejscowych.

Cyfry powyższe, zastosowane do statystycznych cyfr danéj miejscowości, dadzą ilość wody największą *(maximum)* dziennie potrzebną, tj. w przypuszczeniu, że nikt innéj wody używać nie będzie. Do ilości téj dodać jeszcze należy ilość potrzebną na użytek publiczny, mianowicie na utrzymanie czystości ulic, chodników, kanałów, do wodotrysków publicznych, stosownie do potrzeb i zwyczajów miejscowych, i wreszcie pewną dowolną ilość zapasową na gaszenie pożarów.

Na takich zasadach obliczona ogólna cyfra codziennych potrzeb będzie służyć za podstawę w obrachowaniu projektowanych robót, którym nadać należy takie rozmiary, by przy najnieprzyjaźniejszych meteorologicznych warunkach, zdołały zadość uczynić dziennym potrzebom, tj. aby ilość najmniejsza *(minimum)* dziennie rozporządzalna przewyższała ilość największą *(maximum)* przewidzianéj potrzeby.

Daléj należy projekt obliczać w takich proporcyach, aby wykonane roboty odpowiadały wszelkim warunkom wytrzymałości i bezpieczeństwa.

Wreszcie należy mieć na względzie warunki ekonomiczne i wykonywać roboty w takich granicach, by procent od włożonego kapitału i bieżące wydatki nie przewyższały przypuszczalnéj cyfry dochodu ze sprzedaży wody.

Stąd też nader ważną rzeczą będzie wybór systemu zaopatrywania i wybór miejsca najdogodniejszego do zakładania podobnych robót, aby te wszelkim powyższym wymaganiom odpowiedzieć mogły: o czém też w przyszłym artykule kilka uwag zamieścić zamierzamy.

Kwestya zniesienia akcyzy miejskiéj.

III.

Teraz słów parę jeszcze w kwestyi akcyzy we Francyi.

Wyraz *„octroi“* jest tak dawnym jak mowa urzędowa. Littré wyprowadza go od słów *„auctoritas“ „auctoriser“*. Do znaczenia wyłącznego, w jakiém słowo to w dzisiejszéj terminologii podatkowéj zajmuje, przyszedł wyraz ten w skutek królewskich rozporządzeń we Francyi, które pojedynczym miastom udzieliły (oktrojowały) upoważnienie do ściągania pewnéj części subsydyów dla korony (jak się eufimistycznie wyrażano), za pomocą podatków lokalnych. Praktyka tego postępowania sięga początków wieku XIV. Autoryzacya ta udzielana bywała jednak początkowo w szczególnych wypadkach i tylko na czas pewien oznaczony, mianowicie w razie wojny, powodzi, powietrza morowego itp. Za czasów dopiero Ludwika XIV nadało im (podatkom lokalnym) pamiętne rozporządzenie z 12 lipca 1681 charakter podatków stałych. Ale i wtenczas część ich znaczniejsza była dochodem skarbowym i pozostała nią do czasów rewolucyi, przynosząc rządowi (jak sprawozdanie Neckera wykazuje) 25 milionów liwrów. Rewolucye zniosły *octroi* w roku 1789 i 1848, przywrócono je jednak napowrót po pierwszéj i drugiéj i instytucya ta istnieje podziśdzień we Francyi w całéj pełni, chociaż od długiego już czasu jest przedmiotem licznych zaczepek i poważnych roztrząsań w kołach parlamentarnych i wśród publiczności. Od lat ośmdziesięciu kwestya zniesienia akcyzy miejskiéj zostaje we Francyi na porządku dziennym i niezawodnie w najbliższym czasie stanie się znowu przedmiotem badań ustawodawczych.

Po raz pierwszy zniesioną została akcyza we Francyi w roku 1791. Na dniu 19 lutego 1791 bronił książe de Larochefaucauld, przewodniczący wydziału finansowego w konstytuancie, konieczności zrzeczenia się przez rząd części ceł pobieranych przy bramach miast. Deputowany Fermont uznał za konieczność, aby gminy zrzekły się równie prawa do podatków tego rodzaju, które ruch handlowy tamują i uciskają. Deputowany Lechapelier wnosił, aby jedném pociągnięciem pióra znieść znienawidzoną akcyzę, co się stało przy hucznych oklaskach, a dekret na tém samém jeszcze posiedzeniu został wydany.

Pomimo tego już w roku 1795 przywrócona została napowrót akcyza. Ustawa z dnia 12 marca 1795 pozwala na podatki lokalne w wypadkach, gdzie niedostateczność bezpośrednich podatków gminnych udowodnioną zostanie. Ustawa ta była tak niejasną i zredagowana w stylu tak dziwnego rodzaju, że pozostała bez skutku W roku szóstym rzeczypospolitéj popadły finanse miasta Paryża w tak smutny stan, że brakowało nawet pieniędzy na utrzymanie zamiataczy ulic. Pod naciskiem więc téj okoliczności przywrócił dyrektoryat w r. VII Paryżowi prawo pobierania akcyzy, zmieniając dawną jéj nazwę na *„octroi municipiel et de la bienfaisance“*, motywując jéj konieczność potrzebą pielęgnowania publicznéj dobroczynności. Gdy raz pierwszy popęd został danym i inne miasta Francyi poszły w ślad stolicy, żądając przywrócenia akcyzy, i rzeczywiście ustawą z 1go grudnia 1798 przywrócona ona im została. Artykuł 51 ustawy odnośnéj orzeka, że każdéj gminie pewnego kantonu, któréj dochody na pokrycie wydatków nie wystar-

czają, dozwala się za upoważnieniem ciała prawodawczego na zaprowadzenie podatków pośrednich lokalnych (akcyzy). Ustawa jednak wyjmuje z pod opłaty: mąkę, zboże, owoce ogrodowe, masło, mléko, warzywa i tym podobne przedmioty pożywienia i zaleca szczególnie, aby unikać wszelkiego tamowania handlu.

W pierwszych latach konsulatu wypracowany został projekt uproszczający formalności, które gminy zachować winny i dozwalający władzy centralnéj powrotu do przywrócenia akcyzy. Na posiedzeniu ciała prawodawczego 5go *Ventose* roku VIII projekt ten we formie wniosku 226 głosami przeciw 12 uchwalony został.

Uchwała ta przepisuje wyraźnie gminom wszystkim, które nie są w stanie pokryć swych potrzeb, w przeciągu dwóch miesięcy poczynić propozycye na pobieranie taks lokalnych w interesie dobroczynności. Autonomia gminna okazała tu wiele słabości. Wiele z gmin prowadzących jak najgorzéj swe gospodarstwa nie znalazło nic wygodniejszego, nad przywrócenie dawnego systemu wydzierżawiania poboru akcyzy. Tak więc zastąpiono jedno złe drugiém na tak długo, pokąd rządy cesarskie nie wmięszały się do tych nieporządków, ustanawiając do zawiadowania dochodami miast urzędników skarbowych, którzy rzeczywiście ład w finanse gmin wprowadzili. Bawiąca się w początku w liberalizm restauracya przywróciła zarząd miastom napowrót, pouczona jednak doświadczeniem zabroniła wydzierżawiania akcyzy. Ale nieporadność gmin nie miała końca, rząd więc ustąpić był zmuszony w końcu i przywrócił gminom ustawą z dnia 28 kwietnia 1816 prawo wydzierżawiania akcyzy.

Z rewolucyą w roku 1848 pojawili się znowu przeciwnicy akcyzy. Dekret z dnia 28 kwietnia zniósł w Paryżu akcyzę na mięso, a wkrótce stało się to i w reszcie miast Erancyi. Ale tak samo jak w r. 1795, pierwszy znowu Paryż zażądał powrotu do akcyzy. Opierając się na przedstawieniu magistratu paryskiego, w którém starano się udowodnić, że zniesienie akcyzy na mięso, nie wpłynęło bynajmniéj na obniżenie cen jego i wzbogaca tylko przekupniów, wydaną została ustawa na dniu 30tym sierpnia 1848 przywracająca akcyzę na mięso.

Wspomnieliśmy już wyżéj, że podrożenie mięsa w nowszych czasach i ztąd powstałe utrzymywanie, że zniesienie akcyzy w żaden sposób nie jest w stanie cen jego obniżyć — nie można w żaden sposób odnieść do jakiegoś fenomenu podatkowego, który zniesiony, cen przedmiotu od którego był pobierany, nie obniża — ale do dążności podnoszenia się ciągle w cenie tego artykułu. Mięso drożeje ciągle, a niemało czynników składa się na ten fakt. Wymienimy tylko wzrastanie ciągłe ludności, wzrost jéj mienia, poglądy coraz zdrowsze na prawidłowe żywienie się ludzkie, utrudniony transport jego itp.; okoliczności tych w żaden sposób z uwagi spuścić nie można. A jeżeli z Belgii i Holandyi (gdzie akcyza już dziś nie istnieje), a i z Francyi, gdzie parokrotnie zniesioną była, dają się słyszeć głosy, że zniesienie akcyzy na mięso, ceny jego nigdy nie jest w stanie obniżyć — to na to dajemy odpowiedź, że gdyby tam, gdzie akcyza została zniesioną, nie było to nastąpiło, mięso nierównie jeszcze byłoby droższém.

Od roku 1848 ustawodawstwo francuskie, odnoszące się do akcyzy, dało parę razy znaki życia, a zebrawszy wszystkie ustawy tyczące się téj kwestyi, począwszy od 19 *Frimaire* VIII r. rz. aż do najnowszéj z dnia 24 lipca 1867 (która w czémśkolwiek przecież autonomię gmin rozszerzyła) — ukazało się nie mniéj nie więcéj jak 28 dekretów, ustaw i rozporządzeń, odnoszących się do akcyzy.

W roku 1867 (ostatnim, z którego istnieją wykazy autentyczne) żyło we Francyi z 38 milionów jéj mieszkańców 10 milionów w 1536 w miastach i miasteczkach pobierających akcyzę, reszta 28 milionów w 36.046 gminach, w których akcyzy nie ma. Z tych 1530 gmin miejskich zarządały akcyzą 822 same, wydzierżawiały ją 487, oddały w administracyą urzędnikom skarbu 2220, a jedna szczególnie tylko miała tak nazwany zarząd poręczający z udziałem w zysku *(regie interessée)*, tj. system dzierżawy z pewnym udziałem dzierżawcy w zysku. Dochód ogólny z akcyzy brutto wynosił 178 milionów franków, z których połowa (większa nawet) na Paryż przypadała. Koszta poboru wynosiły w Paryżu niespełna 5%, w reszcie miast w przecięciu 13%.

W roku 1831 wynosił ogół dochodu z akcyzy 37 milionów franków, a więc o 10 milionów tylko więcéj jak w roku 1789. W Paryżu wynosi akcyza na jedną głowę ludności 54 franków, w Marsylii 32 franki, w Lyonie 28 franków. Najwięcéj wynosi akcyza na wino, po niéj następuje opłata od rozmaitych przedmiotów żywności. Akcyza od obu razem czyni około 100 milionów franków. Po nich następuje akcyza od węgla, a ta wynosi w Paryżu połowę tego, ile opłaca reszta miast Francyi. Szczególném w swém rodzaju jest urządzanie, dozwalające niektórym miastom opłacać pewną część podatków osobistych fiskusowi wprost z dochodów z akcyzy. Ustawa z 21 kwietnia 1832, dotycząca powyższego urządzenia, brzmi: „W miastach, w których istnieje akcyza *(octroi)*, podatek osobisty i od sprzętów może być całkowicie lub w pewnéj części zapłacony z kasy gminnéj na mocy prośby zaniesionéj wprzód od rady gminnéj do prefekta.“ Wiele z miast Francyi opłacało w ten sposób poprzednio część znaczną podatków rządowych swych mieszkańców, dziś powiększone potrzeby miejscowe zabsorbowały dochody miejskie do tego stopnia, że to się w żaden sposób dziać daléj nie mogło. W roku 1868 praktykowała się rzecz ta jeszcze tylko w dziesięciu miastach Francyi, między temi i w mieście Paryżu, który z kasy municypalnéj rządowi osobistego podatku 2,187.000 fr. płacił. Według ogółu etatu dochodu wszystkich gmin Francyi pochodził on w przybliżeniu w dwóch równych sobie częściach z podatków pośrednich (akcyzy) i bezpośrednich.

Zaprowadzenie powtórne akcyzy w roku 1848 nie uśpiło polemiki przeciw téj instytucyi we Francyi, a budzące się życie polityczne coraz więcéj stawało z nią w opozycyi. Od roku 1864 senat nie więcéj jak dziesięć petycyj w tym kierunku otrzymał, nad któremi jednak, dzięki swemu składowi i usposobieniu, do porządku dziennego przeszedł. W ciele prawodawczém uczyniono w latach 1866 i 1869 parę razy wnioski w tym kierunku, a były i interpelacye. Skargi te i żądania dochodzeń tyczyły się najwięcéj akcyzy pobieranéj od wina w mieście Paryżu, bo tu nie tylko zarząd miasta, ale i kasa państwa czyha na potrzeby zaspokojenia pragnienia mieszkańców. Od wina, które wchodzi do Paryża, pobiera rząd podatek jednocześnie z akcyzą, chociaż kwota na mocy parokrotnych rozporządzeń nigdy nie powinna była przekraczać wysokości podatku rządowego, doszła ostatecznie (dzięki napieraniu ciągłemu władz municypalnych ku podwyższeniu) do jego podwójnéj wysokości. Bardzo pouczającém jest przekonanie się (jakiego dostarczają dzieje taryf na wino, opłacane przy bramach Paryża), jaką raz ustanowiony podatek wywołuje dążność do ciągłego wzrostu. Gdy w roku VII rzeczypospolitéj zaprowadzono wspomniony wyżéj podatek na

cele dobroczynne, oznaczono za 100 butelek $5\frac{1}{2}$ fr. opłaty. Dzięki dziewiętnastu rozmaitym ustawom i dekretom, które podwyższanie téj opłaty raz budową kanału, to znowu opłatą na gwardyę municypalną, upiększaniem miasta, brukowaniem itp. usprawiedliwiały — powyższa opłata z $5\frac{1}{2}$ franka od 100 butelek doszła ostatecznie do wysokości 30 franków.

Gdy skargi i petycye za zniesieniem akcyzy we Francyi bez skutku pozostały, wyszedł ostatecznie z łona samego ciała ustawodawczego wniosek do rewizyi ustawodawstwa. Od wielu lat głos cierpiącego rolnictwa we Francyi nie przestaje wołać o tę rewizyą. Ażeby więc zadość uczynić temu wołaniu o pomoc, ustanowiony został wydział, który rzeczy zbadać i wnioski odpowiednie poczynić miał. W ciągu swéj czynności przyszedł wydział także na kwestyę akcyzy i zażądał odpowiedniéj reformy w celu ułatwienia handlu płodów surowych. Sprawozdanie komisyi proponuje ograniczenie akcyzy do wyrobów przemysłu, zastąpienie jéj podatkiem od ruchomości i pobieranie akcyzy wina na zasadzie wartości *(ad valorem)*. Propozycya ta wydziału stała się powodem wybrania podkomisyi, któréj poruczone zostało studyowanie kwestyi reformy akcyzy. Po dokonanych studyach oświadczyła się większość komisyi za zasadą utrzymania akcyzy, zalecając jednak jak najmocniéj umiarkowane taryfy, usunięcie nadzwyczajnych dodatków *(surtaxes)*, oszczędzanie gmin położonych w bliskości miast, i ile w możności jednostajne taksy dla całéj Francyi. Mniejszość komisyi poszła jednak daléj, będąc zdania, że jeżeli się tylko na rady departamentowe *(conseils généreaux)* żadnéj presyi wywierać nie będzie, one same niechybnie w przeważnéj liczbie oświadczą się za zupełném zniesieniem akcyzy. Ponieważ kwestya ta jest nadzwyczajnie ważną dla Francyi, wezwano rząd do obmyślenia środków stopniowego zniżenia i usunięcia ostatecznego akcyzy.

W najnowszym czasie przekazano kwestyę akcyzy tak zwanéj komisyi inicyatywy, o któréj czynności jednak dotąd niczego dowiedzieć się nie byliśmy w stanie.

Różnica pomiędzy zimną a ogrzewaną karmą dla bydła.

Od dawna gospodarze starają się rozstrzygnąć pytanie: czy lepiéj jest zimną, czy też ogrzaną karmę dawać bydłu? W gospodarstwach mających gorzelnie zazwyczaj podaje się karmę ogrzaną, gdyż bez zachodów mieć ją można, ale gdzie gorzelni nie ma, tam dają bydłu pokarm zimny. W ogólności konie i owce nigdy nie dostają pokarmu ogrzanego, a wyjątkowo dają go tylko świniom przeznaczonym na tuczenie. Pytanie powyższe zasługuje na stanowcze rozstrzygnięcie, głównie ze względu na bydło oborowe, jako ulegające najłatwiéj chorobom i wystawione więcéj na rozmaite dolegliwości. Stronnicy karmy ciepłéj utrzymują, że bydło nią żywione lepiéj się chowa, a mianowicie krowy dają po niéj więcéj mléka; przeciwnicy twierdzą, że pokarm ciepły rozwalnia tęgość błon żołądkowych, a w skutku tego trawienie traci na sile. Porównanie obydwóch metod karmienia prowadzi do dwóch ważnych spostrzeżeń, których skutki wykazać i według wagi obliczyć można: 1) Pokarm dostawszy się do żołądka bydlęcia musi ogrzać się do ciepłoty równéj temperaturze żołądka; jeżeli zwierzę spożyje go na zimno, to zabiera on ciału tyle ciepła, ile go potrzebuje do ogrzania się. Stracone ciepło może być wynagrodzoném tylko przez spożycie większéj ilości pokarmu; wszelkie więc zniszczenie temperatury ciała odbywa się kosztem strawy, która zamiast do podniesienia cieploty wewnętrznéj zwierzęcia, posłużyłaby do wytworzenia mięsa lub tłuszczu; strawa ta więc jest marnie straconą. Przypuśćmy, że bydlę spożyło pokarm bardzo zimny, mający np. ciepłotę równającą się zeru; daléj że pokarm ten składał się np. z 30 funt. siana. Ilość ta cała, aby była strawioną, musi być wprzódy ogrzaną do 30°. Gdybyśmy pokarm ten ogrzać chcieli do ciepłoty téj wysokości za pomocą opału, potrzebaby na to 13 łutów węgla. Krochmal, cukier itp. pokarmy wyręczają w ciele zwierzęcém węgiel; pokarmy te podczas trawienia ogrzewają ciało na podstawie tych samych praw fizycznych, jakie zachodzą przy wywięzywaniu się ciepła ze zwykłego opału. Krochmal co do porównawczéj wartości opałowéj wydaje tyle ciepła w ciele zwierzęcém, ile drzewo w piecu, a dwa razy mniéj, niżeli węgiel kamienny. Ażeby więc wynagrodzić żołądkowi stracone ciepło skutkiem użycia paszy zimnéj i ogrzania jéj do 30° ciepła, potrzeba użyć 26 łutów krochmalu w pokarmie. 2) Jeżeli zachodzi jaka przeszkoda, czynność trawienia odbywa się bez przerwy i żołądek w pewnym czasie przerabia pewną ilość pokarmu na korzyść organizmu. Widzimy ztąd, że każda godzina ma sobie wyznaczoną do trawienia część karmy dawanéj w ciągu doby bydlęciu, a czas stracony niczém wynagrodzić się nie da. Jeżeli zajdzie przeszkoda, to w czasie jéj trwania ustaje czynność trawienia, a ilość pokarmu, któraby w przeciągu tego czasu obróconą być mogła na korzyść organizmu, pozostaje nietkniętą. I tak np. jeżeli bydlę w ciągu godziny trawi $1\frac{1}{4}$ funta siana, a zajdzie w trawieniu dwugodzinna przeszkoda, to przypuściwszy, iż mu się daje 30 funtów siana na dobę, trawi go w takim razie o $2\frac{1}{2}$ mniéj, a zatém tylko $27\frac{1}{2}$ funtów. Przeszkoda taka zachodzi w razie, gdy się bydlęciu poda karmę zimną; żołądek wówczas przestaje trawić i rozpoczyna dalszą czynność dopiéro wtedy, gdy ciepłota pokarmu zrównoważy się z temperaturą wewnętrzną. Przypuszczając, że przy założeniu karmy rano, w południe i wieczór, żołądek za każdym razem potrzebuje czterdziestu minut do odzyskania normalnéj ciepłoty, to w takim razie w ciągu doby nastąpi dwugodzinna przerwa czyli że bydlę trawi mniéj o $1\frac{1}{2}$ funta ziarna lub $2\frac{1}{2}$ funta siana; tyle się więc traci paszy produkcyjnéj. Obliczenie to być może niezupełnie dokładném, zawsze jest jednak przybliżoném. Mógłby ktoś zarzucić powyższemu wywodowi, że jest niedorzecznością stawiać za przykład i brać za podstawę do obliczenia pokarm mający temperaturę zera, gdyż w praktyce to się nie zdarza. Zarzut ten jest tylko pozornym, wszakże u nas późną jesienią wypędza się nieraz bydlę na pastwisko szronem okryte, które ma jeszcze niższą temperaturę; nieraz znowu buraki, brukiew wykopane podczas przymrozków i złożone w polu na kopcach nadmarzną i mają nie wyższą od zera ciepłotę, często też przynosi się ze stodoły siano dobrze zziębnięte. Gdyby nawet karma nie była do tego stopnia oziębioną, to trawienie przerwie się wprawdzie na krótszy czas, ale zawsze i tak będzie przerwaném. Przyroda surowo przestrzega praw swoich i nie dozwala wyłamywać się z pod nich; jeżeli więc np. woda ma 7—8 stopni ciepła, to żołądek z swéj strony dodać musi 22—23 stopni i dopiéro po zrównoważeniu ciepła dalszą rozpoczyna czynność. Z drugiéj strony znowu strawa zbyt ciepła i mająca znacznie wyższą temperaturę od ciepłoty żołądka, działa nań osłabiająco, i dla tego nie powinna być zadawaną. Najkorzystniéj więc jest dawać bydlęciu pokarm ogrzany do 30 stopni, gdyż w takim razie bydlę trawi

bezprzestannie, woły zyskują mięso z pokarmu wciąż trawionego, a krowa daje więcéj mléka: wszystko to wynagradza sowicie maleńki zachód i koszt potrzebny do ogrzania pokarmu.

Rozmaite wiadomości.

Stan towarzystw ubezpieczających w Austryi. Izba handlowa niższo-austryacka przedsięwzięła sporządzić statystykę towarzystw ubezpieczających w cesarstwie. W tym celu rozesłała odezwy do dyrekcyj i filii tychże towarzystw rezydujących w Wiedniu, ażeby jéj nadesłały potrzebne objaśnienia. Usiłowania jednak izby handlowéj nie wypadły szczęśliwie, gdyż zarządy towarzystw nie wypełniły dokładnie nadesłanych sobie szematów. W braku więc pewnych danych, wygotowano sprawozdanie statystyczne bardzo ogólnikowe, które w streszczeniu tutaj podajemy. Liczba ubezpieczeń od ognia, gradu, od szkód w bydle i transporcie, zwolna wprawdzie ale ciągle się zwiększa i pod tym względem w latach ostatnich nie zaszły wielkie zmiany. Rodzaj ubezpieczeń z częściowym zwrotem wkładek upowszechnia się coraz więcéj, widać także zwiększającą się liczbę ubezpieczeń od przypadków nieszczęśliwych, mianowicie też stowarzyszenie „Anker“, które pierwsze w r. 1868 zaprowadziło u siebie ten rodzaj ubezpieczenia, wykazuje zadowalniające rezultaty. Pocieszającym jest rozwój ubezpieczeń na życie, których liczba znacznie się powiększa. W téj gałęzi zarządy podały dokładne wyjaśnienia, z których się pokazuje, że liczba ubezpieczeń tego rodzaju z końcem roku 1869 powiększyła się o 13% względem roku przeszłego. Suma zabezpieczonych kapitałów na wypadek śmierci i wypłacenia ich sukcesorom wzrosła o 19%, suma zabezpieczonych rent dożywotnich o 5%, nakoniec spółki na przeżycie zawiązane przy stowarzyszeniach „Anker“, „Austria“ i „Patria“ pomnożyły się o 10%.

Ubezpieczenie od klęsk wojny zawiązało się w Paryżu, ażeby właścicielom domów i ruchomości wynagrodzić szkody, ponieść się mogące w razie bombardowania. Na ten cel właściciele domów położonych w środku miasta opłacić mają premie 2% od wartości, właściciele zaś budowli znajdujących się bliżéj fortyfikacyi 3% płacić będą.

Stan banków europejskich podczas wojny obecnéj. *Moniteur des interêts materiels* robi porównanie pomiędzy stanem 50 najcelniejszych banków europejskich w końcu lipca i sierpnia b. r. i tak wynosił:

Stan czynny: franków:	w sierpniu		w lipcu
W gotówce	3.407,172.940	—	336,478.820.
W efektach w portfelu	4.320,510.489	+	183,191.118.
W papierach skarbowych i akcyach	895,698.509	+	9,051.993.
W pożyczkach poręczonych	7.789,071.137	+	155,531.905.
Stan bierny: franków:			
Kapital zakładowy	1.802,398 433	+	12.000.000.
Banknotów w obiegu	9.572,466.313	+	219,865.431.
Depozyta	5.398.258.661	—	199,788.786.

Skutkiem powiększenia portfelu i pożyczek poręczonych, a zmniejszenia depozytów, banki zostały obciążone od 1 Lipca o 574 milionów franków, do końca zaś sierpnia o 1061 milionów franków, a z tego powodu w sierpniu ilość banknotów w obiegu powiększyła się o 556 milionów franków, od początku zaś lipca o 917 mil. franków. Stan jednak obecny banków w porównaniu z przesileniem w r. 1848 jest o wiele lepszym. Co się tyczy 9 banków państwowych, stan ich przedstawia się, jak następnie, w milionach franków, w porównaniu z końcem lipca:

Kapitał zakładowy	1.053½ mil. fr.	+ 0	mil. fr.
Banknoty w obiegu	5.516 „ „	+ 487½	„ „
Depozyta	2.703½ „ „	+ 142½	„ „
Stan czynny natomiast wynosił:			
W gotówce	2.550½ mil. fr.	— 478	mil. fr.
W portfelu	3.571 „ „	+ 830	„ „
W poręczonych pożyczkach	2.105½ „ „	+ 224½	„ „

Potrzeba pieniędzy. Mocarstwa europejskie nie umiejąc osiągnąć równowagi pomiędzy dochodami a wydatkami, ratują się zaciąganiem coraz nowych pożyczek i nakładają przez to ogromne ciężary na obecne i przyszłe pokolenia. Obecnie traktuje się o wiele nowych pożyczek, i tak: 1) Minister skarbu w Austryi zażądał 3½ mil. złr., zapowiadając na późniéj właściwą pożyczkę. 2) Węgry mają do umieszczenia za 15 milionów złr. bonów skarbowych. 3) Francya zaciąga dzisiaj 370 mil. franków, które są wstępem do olbrzymiéj pożyczki, jaką po zawarciu pokoju będzie musiało to państwo uzyskać. 4) Turcya na zaspokojenie procentów od długu stara się zaciągnąć 3 miliony funtów szterlingów. 5) Bank angielski, którego zapas gotowizny zmniejszył się blisko o milion funtów szterlingów. 6) Belgia pożycza 27 milionów na potrzeby utrzymania zbrojnéj neutralności. 7) Włochy, i 8) Egipt, czyhają tylko na pierwsze pieniądze, jakieby się dały pożyczyć. 9) Rzeczpospolita Montevideo, pożyczająca obecnie w Anglii 3 mil. funt. szt. 10) Rosya, zaciągająca nową pożyczkę, którą już zapowiedziały domy bankierskie w Petersburgu, poręczoną zastawem akcyj pierwszeństwa nowo koncesyonowanych kolei. Nie wspominamy tu o pożyczce, jaką zamierza zaciągnąć rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki północnéj, gdyż to nie należy do spraw Europy, która, jak widać z powyższych danych, wcale pięknie gospodaruje na polu finansowém.

Bank rolniczo-przemysłowy w Poznaniu zawiązany, ukonstytuował się na posiedzeniu w dniu 10 listopada odbytém. Wybrano radę nadzorczą i uchwalono program czynności. Spółudział akcyonaryuszów, przewyższający oczekiwanie, jest dowodem, jak instytucya ta pożądaną jest dla księstwa.

Obniżenie taryfy pocztowéj. Dyrekcya poczt w Berlinie, jak donoszą pisma niemieckie, jeszcze przed wojnę obecną zapytywała rządy europejskie, a mianowicie: angielski, francuski, hiszpański, portugalski, rosyjski i włoski, czy nie zgodziłyby się na zniżenie taryfy od listów i rozmaitych przesyłek pocztowych i czy nie przystąpiłyby do rewizyi dotychczasowych traktatów pocztowych. Niektóre z zapytanych rządów zgodziły się na propozycye berlińskie, należy więc w krótkim czasie spodziewać się nowego powszechnego obniżenia taryfy pocztowéj. Oprócz tego mają być poczynione pewne ulgi dotyczące form cłowych przy przesyłaniu próbek i przesyłek podlegających ocleniu, oraz powiększenie *maximum* wagi, jaką na przesyłki pocztowe naznaczono.

Ilość artykułów żywności spożytych w Wiedniu. Według sprawozdania izby handlowéj niższoaustr. w r. 1869 spożyto w Wiedniu 541.847 wołów, cieląt, owiec, kóz i świń, z których otrzymano około 100.000 centnarów mięsa. Pomimo coraz bardziéj wzrastającéj ceny tego artykułu żywności, spożycie jego wciąż wzrasta, co jest znakiem nie tylko pomnożenia się ludności, ale i zwiększenia się zamożności mieszkańców Wiednia, tém bardziéj, że dziś biją daleko więcéj cieląt i świn, których mięso stosunkowo do wołowego jest droższém. Nadto użyto na rzeź w roku ubiegłym 15.555 koni. Drobiu spożyto 1,855.375 sztuk, ptactwa dzikiego 284.504, zwierzyny grubszéj 273 centnary, ryb i raków 17.821 centn., mleka 861.400 wiader (48,240.000

kwart), jaj 46,006.560, piwa 1,062,500 wiader (59,500.000 kwart), zboża wszelkiego rodzaju 4,425.000 korcy i 3,000.000 centn. mąki, wina i moszczu 430.057 wiader (30,104.000 butelek). Spalono drzewa 102.215 sążni sześcien., 131.574 centn. węgli drewnianych i 3,254.135 centn. węgli kamiennych.

Korzyść hodowania drobiu Mechi, zawołany gospodarz angielski starał się ściśle zbadać i ocenić o ile hodowla drobiu jest korzystną. Przypuszczając że drób stosunkowo do swej wagi potrzebuje tyle pokarmu co i zwierzęta czworonogie, wybrał dla przekonania się o tém dorodnego koguta, ważącego 6 funtów i dawał mu tyle jęczmienia ile ptak zjeść zdołał. Po upływie tygodnia pokazało się że kogut zjadł 70 łutów ziarna, a zatém przeszło trzecią część tego ile ważył. Z drugiej strony Mechi przekonał się że wieprzak ważący 60 funtów, potrzebował na tydzień 20 funtów jęczmienia, a więc w stósunku do swej wagi tyle co kogut. Koszta więc żywienia obu stosunkowo były jednakowe: przy sprzedaży dopiero okazała sie korzyść po stronie drobiu: kiedy bowiem na targu bierze się za funt wieprzowiny 4 pency, funt drobiu wypada na 9—11 penców. Jeżeli nadto zważy się że drób chowany na świeżém powietrzu zjada mnóstwo owadów, robaków i szczątków roślinnych, to przekonamy się że dla wyżywienia się nie potrzebuje nawet i wymienionej powyżej ilości ziarna. Hodowanie zatém drobiu jest bardzo korzystném dla wiejskich gospodarzy

Wpływ ilości pokarmu na wzrost ryb jest wielkiej doniosłości; ryby żywione obficie rosną szybko i rozwijają się normalnie, za dowód tego niech posłużą dwa następujące doświadczenia, a najprzód: a) powolny wzrost szczupaka przy niedostatecznej ilości pokarmu. W Zwierzyńcu weilburgskiem wrzucono do studni szczupaka: ważącego $^1/_2$ funta: po sześciu latach złowiony, nietylko stosunkowo mało urosnął, ale rozwinął się bardzo nieproporcyonalnie. Ciało jego miało długości $^5/_4$ stopy, ale połowę jego zajmowała głowa szeroka na cztery cale, podczas gby reszta ryby była nadzwyczaj cienką, tak że średnica ciała po za pierwszą parą skrzeli wynosiła zaledwie cal jeden. Szczupak składał sie prawie z ogromnej głowy, reszta była cienkim ogonem. W czasie pobytu w studni za całą żywność miał tylko przypadkiem wpadłe owady, a kiedyniekiedy żabę i wodne zwierzątka. b) Szybki wzrost szczupaków przy obfitéj strawie. Do stawu w Braunfels wpuszczono dwa szczupaki ważące po funcie, oraz 200 kóp karpików na 4—6 cali długich; po upływie półtora roku gdy wyłowiono szczupaki jeden z nich ważył 16 drugi 13 funtów, a pomimo tego karpie znajdowały się obficie w stawie.

Przywóz do Europy mięsa smażonego. Od czasu wybuchnięcia księgosuszu w północnych Niemczech, obawiają się tam znacznego podrożenia mięsa. Skutkiem tego przedsięwzięto zająć się sprowadzaniem smażonego mięsa z Ameryki południowéj i Australii. Do Bremy przybył już transport mięsa w beczkach zawierających od 3 do $4^1/_2$ centn., które sprzedają po 9 grotów, czyli po 20 krajcarów srebrem. Mięso to obrane z kości, pochodzące z młodych skopów, jest usmażone w własnym tłuszczu i ma posiadać smak bardzo przyjemny, zwłaszcza jeżeli się je przed ugotowaniem nieco owędzi.

Przywóz żelaza do Austryi pomimo wielkiéj czynności, jaką wciąż rozwijają austryackie huty, hamernie i fryszerki, przywóz żelaza do cesarstwa jest jeszcze bardzo znaczny, co wykazuje, iż potrzeby tego materyału są bardzo wielkie i wyrobem krajowym zaspokojone być nie mogą. Budowa kolei wymaga ogromnych ilości żelaza i dopóki nie zostanie ukończoną będzie go zawsze trzeba wiele sprowadzać z zagranicy. Zakładanie kolei w Turcyi, acz w skromnych dotąd rozmiarach, zwiększa także zużycie metalu tego i na długo zabezpiecza mu odbyt. Przywóz żelaza do Austryi w trzech pierwszych półroczach lat 1868, 1869 i 1870 przedstawia się w następujących cyfrach:

	centnarów cłowych:		
w r.	1868	1869	1870
Surowcu	1,121.209	1,566.124	1,504.995.
Żelaza fryszerskiego . .	27.250	212.118	138.030.
Szyn kolejowych . . .	227.290	1,147.799	1,405.350.
Stali wszelkiego rodzaju .	8 568	8.586	7.923.
Blachy surowéj czarnéj, niepolerowanéj . . .	25.115	50.179	50.388.
Blachy i płyt stalowych .	2.591	7.928	14.588.
Obręczy do kół . . .	20.199	42.593	22.283.
Drutu niepolerowanego .	19.146	19.638	21.619.
Wyrobów z żelaza fryszerskiego	8.627	51.804	61.645.
Odlewów	14.976	71.764	69.512.
Ordynarnych towarów .	34.063	165,688	338.620.
Maszyn i żelaza lanego .	75.924	112.458	144.776.
Maszyn i żelaza kutego .	29.608	40.450	68.999.
Razem centn. cłow.	1,614.566	3,467.109	3,818.728.

Doniesienia rolnicze, przemysłowe i handlowe.

Kraków 12 listopada.

Targi zagraniczne niewielkiéj w tym tygodniu uległy zmianie. Z Anglii ceny pszenicy spadły cokolwiek; w Belgii, Holandyi i nad Renem także usposobienie nieco słabsze, fluktuacya jednak nie wielka. Do zatrzymania ruchu zbożowego przyczyniły się następstwa kapitulacyi Metzu, mianowicie transport jeńców francuskich. Że jednak południowe Niemcy i Francya niewątpliwie wielkich dowozów potrzebować będą, stwierdza to zapatrywanie się władz pruskich, dzisiaj już bowiem minister handlu pruski rozporządził znaczne zniżenie frachtu od ziemniaków na kolejach rządowych.

Na targu kleparskim we wtorek pomimo nieznacznego dowozu, ceny były słabsze, a to z powodu, iż z kupców obcych mało kto przybył. Płacono zatém pszenicę o $^1/_4$ złr. niżéj, jak w ubiegłym tygodniu. Wczoraj zaś było wielu kupców szląskich na Kleparzu, i ceny się przez to poprawiły. Rozkupiono niewielkie ilości ofiarowane, — ku końcowi wszakże targ był słabszy.

Płacono pszenicę złr. 10·80—11·45; żyto złr. 6·80—7·20; jęczmień złr. 6—6·20; owies złr. 3·50—4.

Wrocław d. 10 listopada.

Pszenica za 84 f. cł. 75—80—-83—91—sgr. *Żyto* za 84 f. cł 57—61—66 sgr.. *Jęczmień* za 75 fun. cł. 48—56 sgr.. *Owies* za 50 f. cł. 31—34—— sgr. *Kukurudza* za centn. — — sgr. *Koniczyna* czerwona za 100 fun. cł. 11—13—$14^1/_2$—17 tal., biała za 100 fun. cł. 14—16—19—23 tal. *Rzepak* za 150 f. cł. $8^1/_2$—$8^5/_6$ tal. *Lnica* za 150 fun. cł. — — — — — sgr. *Oléj rzepakowy* za centn. $14^1/_{12}$ tal. *Okowita* za 100 kwart prusk. Tral. 80% $14^1/_{12}$ tal..

Szczecin 10 listopadaa.

Pszenica za 2125 funt. 50—58—60—72—75 tal. *Żyto* za 2000 fu. 48—51 — tal. *Jęczmień* za 1750 funt. 37—41— tal. *Owies* za 1300 funt. 27 — 29 — — tal.. *Rzepak* za 1800 fuu. — — — — — tal.. *Olej rzepakowy* za 100 f. cł. $14^1/_4$ tal.. *Okowita* za 100 litrów à 100% 16 tal.

Wiedeń 8 listopada. Było na targu wczorajszym wołów węgierskich 825, galicyjskich 1986, niemieckich 286, — razem sztuk 3079. Wiedeńscy rzeźnicy zakupili 1775, zamiejscowi 1023; niesprzedanych wyprowadzono na prowincyę 281 sztuk. Waga szacunkowa wynosiła od 377 do 650 funt. na sztukę; cena kupna na sztuki od złr. 120 do 205, a za centnar złr. 24 do 34·50.

Kursa papierów i pieniędzy od dnia 5 do 21 Listopada 1870 r.

Wartość nominalna	Wpłata dotychczasowa	Kupony płatne w	z potrąceniem na podatek	Stopa procentowa		5	7	8	9	10	11	od	Procent ubiegły
						Listopada.							do d. 12
					Wiedeń.								
					Pożyczki Państwa.								
—	—	Maj Listop.	16%	5%	Renta papierowa za 100 . .	57.65	58.10	57.75	57.50	57.80	57.30	w. a. 5000	6.42
—	—	Stycz. Lipiec	16%	5	„ srebrna „ „ . .	67.60	67.80	67.85	67.85	67.90	67.20	„ 5000	76.42
w . a. 500	—	Maj Listop.	20%	5	Losy z r. 1860 „ „ . .	93.40	93.90	93.70	93.70	93.20	92.80	„ 5000	6.11
„ 100	—	„ „	20%	5	„ z r. 1860 „ „ . .	104.—	104.25	104.—	104.—	104.—	103.50	„ 5000	„
„ 100	—	—	—	—	„ z r. 1864 „ „ . .	117.50	117.75	117.50	117.60	117.25	116.—	—	—
					Pożyczki publiczne.								
—	—	Maj Listop.	10%	5%	Oblig. Indemn. Galic. za 100	72.80	73.—	73.—	73.—	73.—	73.—	w. a. 5000	7.22
w.a. 120 sr.	—	Stycz. Lipiec	—	5	„ Poż. kol. węgiersk. „	105.20	105.50	105.25	105.—	104.50	104.50	„ 3000	54.58
					Listy zastawne.								
—	—	Czerw. Grud.	—	4%	Galic. zakł. kred. ziems. za 100	70.50	70.—	70.—	70.—	70.—	70.—	w. a. 5000	73.33
—	—	„ „	—	5	„ „ „ „ „ „	—.	—.	—.	—.	—.	—.	„ 5000	91.67
—	—	Stycz. Lipiec	—	6	„ „ „ włość. „ „	85.—	85.—	85.—	85.—	85.—	85.—	„ 5000	109.17
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	„ Banku hipoteczn. „ „	87.—	87.—	87.—	87.—	87.—	87.—	„ 5000	59.17
					Akcye Banków.								
w.a. 200 sr.	100	Styczeń	—	5%	Anglo - austryack. za sztukę	207.75	211.50	206.25	209.—	206.75	200.—	25 sztuk	107.99
„ 200 „	80	„	—	5	„ węgiersk. „ „	83.25	83.	83.50	83.—	82.50	83.75	25 „	86.39
„ 200 —	80	Stycz. Lipiec	—	5	Centralnego „ „	56.50	57.50	59.—	60.50	63. —	62.—	25 „	36.39
„ 200 —	160	Styczeń	—	6	Dla obrotu ogólnego „	133.50	133.75	133.75	133.75	132.—	131.75	25 „	162.33
„ 200 sr.	80	Stycz. Lipiec	—	5	Franko-austryack. „	101.75	102.50	101.25	102.—	102.—	100.—	25 „	75.89
„ 200 —	80	„ „	—	5	Galic. dla handl. i przem. „	—	—	—	—	—.	—.	25 „	86.39
„ 200 —	100	—	—		„ krajowego „	—	—	—	—	—.	—	—	—
„ 200 —	100	Stycz. Lipiec	—	5	„ hipoteczn. „	—	—.	111.—	110.—	—.	—.	25 „	107.99
„ 200 —	120	Styczeń	—	5	Handlowego „	90.25	94.50	94.—	94.—	93.25	91.—	25 „	129.58
„ 600 —	600	Stycz. Lipiec	—	5	Narodowego „	721.—	729.—	727.—	732.—	736.—	732.—	5 „	54.58
„ 160 —	160	Styczeń	—	5	Zakł. kred. dla handl. i przem.	255.40	255.70	254.30	254.80	254.—	250.80	25 „	172.78
„ 200 —	80	„ „	—	5	„ „ węgiersk. ogóln.	79.50	79.50	79.—	79.50	80.50	80.—	25 „	86.39
„ 200 —	80	„ „	—	5	Związkowego austryackiego	94.75	95.50	94.75	94.75	94.50	94.—	25 „	„
					Akcye kolei.								
M. K. 200	200	Stycz. Lipiec	—	5%	Kolei Ces. Elżbiety za sztukę	219.50	218.50	218.—	218.—	217.50	216.50	25 sztuk	95.52
„ „ 1000	1000	„ „	—	5	„ „ Ferdyn. półn. „	2102—	2110—	2107—	2105—	2105—	2090—	5 „	„
w.a. 200 sr.	200	„ „	—	5	„ „ Franc. Józefa „	189.25	190.—	189.75	190.25	190.50	189.50	25 „	90.97
M. K. 200	200	„ „	—	5	„ Galic. Kar. Ludw. „	247.25	248.25	247.—	247.25	243.50	239.—	25 „	95.52
w.a. 200 sr.	100	„ „	—	6	„ Koszycko-Bogumin. „	97.—	97.75	97.50	97.50	—.	—.	25 „	42.08
„ 200 „	200	Maj Listop.	—	7	„ Lwow. Czerniow. Jassy	196.75	196.25	195.25	195.25	195.50	195.—	25 „	10.69
„ 200 „	200	„ „	—	5	„ Południow. (Lombardy)	174.80	178.80	176.50	178.20	177.70	175.80	25 „	7.64
M. K. 200	200	Stycz. Lipiec	—	5	„ Rządowéj za sztukę .	385.—	385. –	382.50	382.–	380.—	378.—	10 „	36.39
					Obligacye Pierwszeństwa.								
w.a. 300 sr.	300	Kwiec. Paźd.	10%	5%	Kolei Ces. Elżb. z 1862 za szt.	91.25	91.25	91.25	91.25	91.25	91.25	w. a. 5000	25.63
„ 200 —	200	„ „	—	5	„ Franc. Józefa „ „	95.—	94.90	94.90	95.—	95.—	94.90	„ 5000	28.47
„ 300 —	300	Stycz. Lipiec	—	5	„ Galic. Kar. Ludw. „ „	101.75	101.75	101.75	101.50	101.50	101.50	„ 5000	90.07
„ 200 —	200	Styczeń	—	5	„ Koszycko-Bogum. „ „	88.—	87.75	88.—	88.—	87.90	87.90	„ 5000	„
„ 300 sr.	300	Maj Listop.	10%	5	„ Lw. Cz. Jas. I. Em. 1865	79.10	79.70	79.70	79.70	79.70	79.—	„ 5000	6.88
„ 300 „	300	„ „	—	5	„ „ „ „ II. „ 1867	91.—	91.—	91.—	91.—	91.—	91.—	„ 5000	7.64
„ 300 „	300	„ „	—	5	„ „ „ „ III. „ 1868	88.25	38.25	88.25	88.25	88.25	88.—	„ 5000	„
Frs. 500	500	Marz. Wrześ.	—	3	„ Rządowéj za sztukę .	134.—	133.—	133.50	133.50	134.50	134.50	„ 5000	29.58
„ 500	500	„ „	—	3	„ „ Em. 1867. .	132.—	131.—	132.—	132.—	132.—	132.—	„ 5000	„
					Kraków.								
Rs. 100	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy likwidacyjne za 100	75.—	74.75	74.75	74.75	75.—	75.—	z wart.	kup.
„ 100	—	Stycz. Lipiec	—	4	Listy zastaw. polsk. „	90.50	90.50	90.50	90.25	90.50	90.50	„	„
w.a. 200 sr.	80	„ „	—	5	Akcye Bank. Gal. d. h. i p. za sz.	74.75	74.50	74.75	74.50	74.50	74.50	25 sztuk	86.39
„ 200 „	100	„ „	—	5	„ „ „ hipot. „ „	111.—	111.25	111.50	111.50	112.—	112.—	25 „	107.99
—	—	—	—	—	Ruble rosyjskie za 100	157.—	156.75	156.75	156.75	157.—	157.—	—	—
—	—	—	—	—	Talary pruskie „ „	179.—	178.50	178.25	178.50	178.75	178.50	—	—
—	—	—	—	—	Srebro austryackie „ „	119.50	119.50	119.25	119.25	119.50	119.50	—	—
—	—	—	—	—	Dukat ważny za sztukę	5.64	5.66	5.68	5.67	5.68	5.68	—	—
—	—	—	—	—	Napoleond'or „ „	9.76	9.80	9.80	9.82	9.82	9.82	—	—
—	—	—	—	—	Półimperyał ros. „ „	9.90	9.95	9.95	9.95	9.96	9.96	—	—
—	—	Maj Listop.	10%	5%	Oblig. Indemn. Galic. za 100	72.75	72.75	73.—	73.25	73.25	73.25	z wart.	kup.
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	Listy Gal. Bank. hipot. „ „	87.—	87.—	87.—	87.—	87.—	87.—	w. a. 5000	59.17
—	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy zastawn. Galic. za 100	71.75	71.75	71.75	71.75	71.75	71.75	„ 5000	73.33
—	—	„ „	—	5%	„ „ „ „ „	80.—	80.—	80.25	80.25	80.25	80.25	„ 5000	91.67
					Lwów.								
w.a. 200 sr.	80	Stycz. Lipiec	—	5%	Akcye Bank. Gal. d. h. i p. za sz.	74.50	74.50	74.50	74.50	74.50		25 sztuk	86.39
„ 200 „	80	„ „	—	5	„ „ „ hipot. „ „	112.—	112.—	112.—	112.—	112.—		25 „	107.99
—	—	Czerw. Grud.	—	4	Listy zast. Tow. kredyt. za 100	70.25	70.35	70.25	70.25	70.25		w. a. 5000	73.33
—	—	„ „	—	5	„ „ „ „ „ „	79.75	79.75	79.75	79.75	79.75		„ 5000	91.67
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	„ „ Bank. hipot. „ „	87.—	87.15	87.—	87.15	87.15		„ 5000	59.17
					Warszawa.								
Rs. 100	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy likwidacyjne za 100	73.20	73.27	73.26	73.25	73.40		Rs. 100	$178^{8}/_{9}$
„ 100	—	„ „	—	4	„ zast. 100 rs. I. ser. „ „	91.53	91.51	91.67	91.66	91.65		„ 100	$154^{4}/_{9}$
„ 100	—	„ „	—	4	„ „ „ „ II. „ „	89.53	89.43	89.42	89.49	89.48		„ 100	„
„ 100	—	„ „	—	5	„ „ nowe z 1869 „ „	87.75	87.50	87.50	87.50	87.50		„ 100	$193^{1}/_{4}$

Sobota godz. 2 po południu. Telegrafowane kursa Wiedeńskie.

Akcye kredytowe 255.50, Lombardy 174. –, Losy z r. 1860 91.50, Losy z roku 1864, 113.50 Akcye Franko-austr. 96.75 Napoleony — Akc. kol. Kar. Ludw. 234.—, Akc. kol. Lwow. Czern. 191.50 Akc. kol. półn. wschodniej 156.50 Akcye bank. —. Akc. bank. związkowego 89.50 Akc. bank. jen. 80 — Renta w sreb. 66.40, Oblig. indemn. gal. —.— Akc. bank. wied. dla obrotu ogólnego —.— Akc anglo-banku 193.— Akc kol rządowéj 371 Akc kol. siedmiogr. — Akc. kol. Rudolfa 158 Akc. kol. Pardubie —.— Akc. kol. półn. —. Tramway 155.50 Akc, banku budowy —. Akc. kol. wschod. 87 Akc. kol. alfaldzkiéj —. Akc, banku anglo-węgier —.

Wydawca, nakładca i redaktor odpowiedzialny Ignacy Sołdraczyński. W Druk. Uniw. pod zarządem K. Mańkowskiego.